UCHWAŁA NR 0150/XXXIII/630/05

RADA MIASTA TYCHY

z dnia 31 marca 2005 r.

w sprawie rozpatrzenia skargi na bezczynność Prezydenta Miasta Tychy

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), w związku z § 28 uchwały Nr 0150/II/10/02 Rady Miasta Tychy z dnia 5 grudnia 2002 r. w sprawie Statutu Miasta Tychy opublikowanej w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego Nr 2, poz. 78 z dnia 14 stycznia 2003 r. (z późn. zm.) oraz art. 229 pkt 3 Kodeksu Postępowania Administracyjnego (Dz. U. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.), na wniosek Komisji Rewizyjnej,

Rada Miasta Tychy uchwala:

§ 1

Po rozpatrzeniu skargi na bezczynność Prezydenta Miasta Tychy, skargę uznaje się za bezzasadną.

§ 2

Uzasadnienie Komisji Rewizyjnej stanowi załącznik do uchwały.

§ 3

Odpowiedzialny za wykonanie uchwały jest Prezydent Miasta Tychy.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodnicząca
Rady Miasta Tychy

Barbara Konieczna

Załącznik do Uchwały
Nr 0150/XXXIII/630/05
Rady Miasta Tychy
z dnia 31 marca 2005 r.

UZASADNIENIE:

Od 1997 roku roszczenia skarżącej są znane Urzędowi Miasta. Ponieważ dotyczą one terenów prywatnych Urząd Miasta wskazywał skarżącej możliwości rozwiązania tego problemu na drodze cywilnoprawnej. W Urzędzie podjęto próbę mediacji pomiędzy stronami (z których jedną była skarżąca), ugodę zaproponował także sąd, do którego za radą UM zwróciła się skarżąca o ustalenie drogi służebnej. Jednak to właśnie ona odrzuciła zarówno warunki zaproponowane w mediacji, jak i ugodzie sądowej. U podstaw tej decyzji leżą relacje pomiędzy nią a jej sąsiadami – właścicielami działek, po których skarżąca pragnie dojeżdżać do swoich posesji. W świetle powyższego nie można zgodzić się z zarzutem bezczynności Prezydenta Miasta. Innym zupełnie tematem jest skuteczność tych działań. Trzeba jednak pamiętać, że ani Urząd Miasta, ani Prezydent, ani Rada Miasta Tychy nie mają prawa ingerować w stosunki sąsiedzkie, a to one w istocie stanowią sens skargi. Nie jest to zresztą pierwszy przypadek, kiedy skarżąca próbuje za pomocą decyzji administracyjnej bądź uchwały Rady Miasta regulować swoje sąsiedzkie stosunki. Jednak jedynym skutkiem ingerowania Prezydenta bądź Rady w te stosunki byłoby obniżenie powagi tych organów, nawet bowiem gdyby te rozstrzygnięcia byłyby korzystne dla skarżącej, nie niosłyby one za sobą skutków prawnych, dotyczących prywatnych terenów.
Wobec powyższego skargę należy uznać za bezzasadną.

Od uchwały przysługuje odwołanie do Wojewody Śląskiego w Katowicach lub Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach